


Anna Rambiert-Kwaśniewska 

Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu
anna.rambiert@gmail.com

„Psy i okaleczenicy”

Tłumacząc Pawłowe inwektywy wymierzone w judaizantów (Ga 3,3; Flp 3,2)

Słowa obraźliwe nieczęsto kojarzone są z językiem literackim. Tymczasem inwektywa znalazła swoje miejsce w *Słowniku terminów literackich*, w którym Janusz Sławiński zdefiniował ją jako „wypowiedź będącą napastliwym wystąpieniem przeciw jakiejś osobie lub instytucji”, która operuje „określeniami obraźliwymi i zniesławiającymi” [Sławiński 1989: 202]. Sam termin pochodzi z późnołacińskiego *investivus* „łajający”, derywatu czasownika *invehere* – „wnosić, wjeżdżać, łajać, złorzeczyć” [Kopaliński 2007: 262; Sławiński 1989: 202]¹. W świecie starożytnym inwektywa funkcjonowała w dwojakiej formie – albo jako obelga (*contumelia*²) czerpiąca z języka codziennego, w celu dobrania

¹ Wykaz polskich ekwiwalentów we wspomnianych opracowaniach słownikowych ograniczony został do tych najlepiej przystających do *definiens* inwektywy. W rzeczywistości znaczenia czasownika *invehere* dotyczą głównie importu i transportu *in genere*. Obrażliwy odcień znaczeniowy ogranicza się wyłącznie do strony biernej [Glare 2012: 1052].

² *Contumelia* nie ogranicza się do języka, obejmując również poniżające przeciw-nika zachowania [Glare 2012: 480].

odpowiednich, często niezbyt wyszukanych wyzwisk (taka jej forma pozostaje rozpowszechniona w języku współczesnym), albo jako utwór literacki (*invectiva oratio*), m.in. rodzaj mowy epideiktycznej (popisowej) i stanowiła na tyle istotny element sztuki oratorskiej³, że tworzone podręczniki służące konstruowaniu trafnych i wyrafinowanych obelg, czego przykładem jest choćby *Rhetorica ad Herennium* datowana na lata 86-82 przed Chr.⁴ Uznaje się, że szczyt osiągnęła w mowach Cicerona [Liebermann 2006]. Inwektywa stanowiła więc utwór ułożony „zgodnie z wymogami retoryki starożytnej, którego zadaniem było ukazanie złości i przewrotności adwersarza, wzbudzenie przeciw niemu niechęci czy nawet nienawiści u odbiorców” [Jurzyk 2006: 180]⁵. Co warto podkreślić, *invectiva oratio*, sięgając po wyzwiska, nie miała na celu wyłącznie obrażania przeciwnika, ale piętnowanie jego błędnych przekonań lub haniebnych czynów (por. 2 Kor 10,1-13,10⁶), odwołując się najczęściej

³ Inwektywę jako rodzaj literacki nie sposób ograniczyć wyłącznie do oracji, ponieważ przybierała również formy: wiersza jambicznego, politycznego pamfletu, kłątwy, epigramu czy eseju [Watson 2012: 740]. Warto również wspomnieć, że jako koncept zafunkcjonowała dopiero w IV w. po Chr., ale nigdy nie doczekała się precyzyjnego zdefiniowania, które pozwalałoby na jej jednoznaczną identyfikację [Liebermann 2006].

⁴ We wspomnianym podręczniku anonimowy autor proponuje strukturę mowy nastawionej: „1. usprawiedliwienie własnego wystąpienia; 2. piętnowanie; 3. wywołanie oburzenia u słuchaczy”. Jurzyk zauważa, że autor *Rhetorica ad Herennium* pośród rozlicznych środków stylistycznych dopuszczał również posłużenie się kłamstwem. Od prawdy istotniejsze było bowiem prawdopodobieństwo oraz zadowolenie słuchaczy [Jurzyk 2006: 180-182; por. Watson 2012: 740]. Należy również wspomnieć, że zarówno autorstwo, jak i dokładny czas powstania dzieła jest nieznan. Powyżej przywołano tradycyjne daty, które rekonstruuje się na podstawie dzieła Cicerona *De inventione*, w którym miał się posłużyć wspomnianym tekstem [Caplan 1964: xiv-xxvii].

⁵ *Invectiva oratio* wykorzystywała „takie mechanizmy zwalczania przeciwnika, jak: 1. hiperbolizacja, czyli wyolbrzymianie, przesadne ukazywanie wad; 2. ośmieszanie, szydzenie i ironizowanie; 3. porównywanie i zestawianie z najpodszybszymi postaciami; 4. obrzucanie obelgami, wyzwiskami” [Kamińska-Szmaj 2007: 47].

⁶ Pawłową obronę z Drugiego Listu do Koryntian Plummer określił mianem „wielkiej inwektywy” wpisującej się w *invectiva oratio*, przy czym tym, który jest obiektem inwektyw (zarzut tchórzostwa), jest sam apostoł [Plummer 1911: 269nn]. Ze zdaniem Plummera rozprawia się ostatecznie Kowalski, identyfikując wskazaną sekcję jako periautologię [Kowalski 2013: 228-257].

do jego urodzenia, wychowania, zawodu, moralnych słabości (chciwości, pijaństwa), wad fizycznych, ekscentrycznego stroju itp. [Watson 2012: 740]⁷. Istotna jest również reakcja atakowanych na wymierzone w nich inwektywy. Wydaje się rzeczą obecnie niezrozumiałą, zwłaszcza w kulturze wszechobecnego hejtu, by na słowa obraźliwe reagować życzliwie lub biernie. Ramy przyzwoitości starożytnych były jednak znacznie szersze, dlatego np. Juliusz Cezar nie podjął żadnych działań przeciw obraźliwym wierszykom Katullusa, którego podejmował nawet uczcą [Jurzyk 2006: 183]⁸. Starożytni mieli świadomość, że inwektywa służyć mogła wstrząsowi skutkującemu poprawie postępowania przez atakowanego, czyli tego, który na inwektywę swoim postępowaniem zasłużył [Jurzyk 2006: 183]. O ile więc Kwintyliusz i Cyceeron obstawali przy racji, że celem inwektywy było wzbudzenie w audytorium negatywnych emocji: nienawiści, strachu, zazdrości czy gniewu (Quint. *Institutio oratoria* VI 1,13-14) [Fiore 1990: 182], w czym niekwestionowanym mistrzem był Demostenes, o tyle w tekstach chrześcijańskich celem nadrzędnym stała się zmiana postępowania atakowanego inwektywą⁹.

Jest rzeczą wiadomą, że obelgi i inwektywy nie były obce autorom natchnionym, jednak ich wydźwięk – z powodu dostosowania ich do języka wysokiego, z czasem nazwanego tzw. stylem biblijnym¹⁰ – w nowożytnych przekładach zwykle traci na sile, co być może wynika nie tylko z troski o walory językowe, ale również o czytelnika, którego kąśliwe słowa autorów natchnionych mogą dziwić, a nawet gorszyć (*vide* Psalmi złorzeczące)¹¹. Rodzi się zatem pytanie, czy łagodzenie inwektyw

⁷ Takie stosowanie inwektywy zalecał już Platon, wyrażając sprzeciw wobec niewychowawczego hańbienia oraz wyznaczając granicę wieku (50 lat), od którego właściwe stosowanie inwektywy jest dopuszczalne (Pl. *Leges* 943d-936b; 829c-e) [Liebermann 2006].

⁸ Może to świadczyć o nieskuteczności Katullusowskich złośliwości, ponieważ autorzy inwektyw czerpali przyjemność z obserwowania negatywnych reakcji obrażanego. Satysfakcję tę *explicite* wyrazili Cyceeron i Demostenes [Watson 2012: 740].

⁹ Inwektywy chrześcijańskie również nie stroniły od języka brutalnego, czerpiącego wzorce głównie z leksyki biblijnej. Siła owych inwektyw i stojąca za nimi nienawiść były niekiedy tak wielkie, że chrześcijańska *invektiva oratio* przeradzała się w zwykły paszkwil [Kamińska-Szmaj 2007: 47].

¹⁰ Mówi się o nim od czasów Hieronima, który jako pierwszy łagodził szorstkość tekstu oryginalnego [zob. Auerbach 2006: 44-46; Majewski 2013: 23-24].

¹¹ Zob. więcej: Majewski 2013: 105-108.

w językach nowożytnych jest zabiegiem słusznym, skoro odbiera siłę pierwotnej wypowiedzi. Wszak od obelg nie stronił nawet sam Jezus, gdy uznawał ich użycie za jak najbardziej uzasadnione. Czy tłumacz powinien unikać ostrych słów zawartych w oryginale, a może pozostać mu wiernym, a kwestię inwektyw objaśniać w paratekstach? Na ile istotna jest kwestia pełnego zrozumienia inwektywy, skoro współcześnie środka tego używa się najczęściej bezrefleksyjnie? Prezentowany tekst jest niczym innym, jak poszukiwaniem złotego środka pomiędzy translatorską wiernością a potrzebami odbiorców.

Głupcy!, czyli inwektywy łagodzone

List do Galatów uznawany jest za tekst okólny, skierowany do założonych przez Pawła wspólnot zamieszkujących centralną nizinę anatolijską¹², datowany, w zależności od hipotezy, na rok 48/49 po połowę lat 50. po Chr. [Dunn 1993: 7-8; Moo 2013: 3-4]. Wszystkie one borykały się bowiem z podobnym problemem – tzw. judaizantów (zob. Ga 2,4), którzy uważali za konieczne zaakceptowanie Prawa, poczynając od zwyczaju obrzezania, przez wszystkich chrześcijan (5,2; 6,12-13) [Dunn 1993: 9]. Taką drogę popierała również delegacja chrześcijan z Jerozolimy oraz Piotr (2,11-12), a „nawet Barnaba został wciągnięty w ich udawanie” (2,13). List do Galatów nie jest zatem obroną przed wrogami przybyłymi z zewnątrz, ale konfrontacją z judeochrześcijanami, którzy podjęli próbę korekty Pawłowej ewangelii, przy poparciu pewnej grupy członków wspólnot galackich [Dunn 1993: 10-11]. Nic dziwnego, że w takiej sytuacji Apostoł Narodów dobiera dosadniejsze słownictwo, w które wpisuje się m.in. najsłynniejsza, chętnie łagodzona przez tłumaczy inwektywa Pawła „O nierozumni Galaci” (Ga 3,1) wymierzona nie w oponentów, ale założoną przez niego wspólnotę (Dz 18,23), którą m.in. z tej przyczyny darzył wielką życzliwością. Pojawia się ona w pierwszym i trzecim pytaniu, które służyć mają wywołaniu wstrząsu i naprostowaniu wspólnoty. Silny kontrast i niedorzeczność postępowania chrześcijan w Galacji, którzy zaczęli od Ducha, by skończyć na sprawach ciała (obrzezaniu) [Pitta 1996: 167], każe również wspomnianą inwektywę rozumieć i tłumaczyć

¹² Egzegeci zwracają uwagę na specyfikę galackiej społeczności, która była dobrze sytuowana, wielokulturowa, ale przy tym zhellenizowana i zromanizowana oraz dobrze wykształcona, na co wskazuje m.in. wyrafinowany styl Pawłowego listu [Betz 1979: 1-2].

z użyciem terminów o silnie negatywnym wydźwięku. Brzmi ona następująco w dwóch wersetach Listu do Galatów:

Ga 3,1: *Ō anoētoi Galatai*, tis hymas ebaskamen, hois kat’ofthalmous Iēsous Christos proegrafē estaurōmenos;

Ga 3,3: *houtōs anoētoi este*, enarksamenoī pneumatī nyn sarkī epiteleisthe.

Obelga w przekładzie „nierozumni” jest doskonałym przykładem kaliki językowej – stojący za nią przymiotnik *anoētos* jest prostym złożeniem negacji *a* oraz rzeczownika *nous* – „rozum”, które dają najchętniej wykorzystywaną przez tłumaczy wypadkową *nie-rozumny*. Leksykografowie proponują kilka polskich ekwiwalentów dla stojącego za „nierozumnością” przymiotnika, np. w polskim słowniku Zofii Abramowiczówny wspomniane są kolejno: „nie do pomyślenia”, „osobliwy”, „nierozsądny” i na koniec „głupi” [Abramowiczówna 1958: 13], natomiast w obszerным leksykonie Franca Montanariego dosadniejsze: „nieinteligentny”, „głupkowaty”, „głupi” i „pusty” plasują się na pierwszych pozycjach [Montanari 2015: 184]. O ile dwa pierwsze ekwiwalenty wymienione przez Abramowiczównę trudno dostosować do przekładu, o tyle wybór pomiędzy „nierozsądnym/nierozumnym” a wszelkimi wspomnianymi przez Montanariego przekładami należy do decyzji tłumacza wrażliwego na kontekst – zarówno historyczny, jak i literacki, a te jasno wskazują na silne emocje, którymi powodowany był Paweł, adresując swój list do błądzących braci.

Podczas analizy innych listów, w których Paweł zastosował przymiotnik *anoētos* (zob. 1 Tm 6,9; Tt 3,3)¹³, zauważyć można, choćby na przykładzie Rz 1,14, że *anoētos* jest antonimem *sofos*¹⁴. We wspomnianym werse tłumacze BTP5 decydują się na odejście od „nierozumności”, skłaniając się ku brakom w wykształceniu: Jestem przecież dłużnikiem tak Greków, jak i barbarzyńców, tak uczonych, jak i niewykształconych (*anoētois*). Zważywszy na fakt, że Paweł, konstruując swe meryzmy, posłużył się kontrastem w pierwszej części wspomnianego zdania – Grek został zestawiony z barbarzyńcą – to samo uczynił w drugiej, konfrontując

¹³ W pismach Nowego Testamentu przymiotnikiem tym posłużył się jeszcze tylko będący pod wpływem Pawła Łukasz (Łk 24,25).

¹⁴ Przymiotnik *sofos* oznacza w pierwszej kolejności umiejętności rzemieślnicze, dalej – codzienną mądrość wyrażającą się m.in. w zaradności, na końcu zaś uczoność w dziedzinach wiedzy [Liddell et al. 1996: 1622].

„mądrę” z „głupim”. W wypadku Ga 3,1 polscy tłumacze inwektywy *anoētoi* zdecydowanie unikają takiej jednoznaczności, co obrazuje poniższa tabela:

wydanie Biblii	Ga 3,1a	Ga 3,3a
BJP (Biblia Jakuba Wujka)	O nierozumni Galaci	Tak jesteście głupi [...]
BGP (Biblia Gdańska)	O głupi Galatowie!	Takeście głupi?
BUG (Uwspółcześniona Biblia Gdańska)	O głupi Galaci!	Tak głupi jesteście?
BWA (Biblia Warszawska)	O nierozumni Galacjanie!	Czy aż tak nierozumni jesteście?
BPZ (Biblia Poznańska)	O, niemądrzy Galatowie!	Czy jesteście aż tak niemądrzy?
NP3 (Nowe Przymierze)	O, nierozumni Galacjanie!	Czy aż tak nierozumni jesteście?
BTP5 (Biblia Tysiąclecia)	O, nierozumni Galaci!	Czyż jesteście aż tak nierozumni [...]
BSP (Biblia Paulistów)	O nierozumni Galaci!	Czy tak nierozumni jesteście [...]
BE (Biblia Ekumeniczna)	O nierozumni Galaci!	Tak nierozumni jesteście?
BPK (Biblia Pierwszego Kościoła)	O bezmyślni Galaci!	To tak bezmyślni jesteście?

Pierwszą kwestią, którą należy podkreślić, jest konsekwentne przełożenie greckiego *anoētoi* w obu wersach (Ga 3,1.3) w każdym ze wspomnianych wydań Biblii. Drugą zaś są różnice w doborze ekwiwalentów polskich. Tłumacze lawirują pomiędzy „nierozumnymi” (BTP5, BSP, NP3, BWA, BE), „niemądrymi” (BZP) i „bezmyślnymi” (BPK). Jedyne Biblia Gdańska, zarówno w swym pierwotnym (BGP), jak i uwspółcześnionym (BUG) wydaniu zachowuje ekwiwalent „głupi”¹⁵. Podobnie do tej ostatniej, wątpliwości nie mają tłumacze (niezależnie od ich denominacji) poczytnych wydań Biblii na języki nowożytnie, posługując się wprost terminami implikującymi głupotę: *foolish* (NAS), *sciocchi* (IEP), *ignoranti* (CEI), choć znajdują się i bardziej wyważone przekłady, jak

¹⁵ Niezwykle użyteczny jest w tym kontekście projekt „Biblia Audio”, który pozwala wychwycić szorstkość tonu Pawła – nawet w przekładzie. Choć jest to ocena subiektywna, brzmienie ekwiwalentu „nierozumni” w wersji audio wydaje się nienaturalne.

unvernünftig (EIN) czy *sans intelligence* (FBJ). W wypadku Ga 3,1 pada nawet inwektywa *stupid* (NJB), *stupidus* (BTL). Posłużenie się terminem „nierozumny” wyraża raczej pobłażliwość, łagodząc zdecydowanie ostry, a wręcz agresywny ton Pawła, który, jak słusznie zauważają komentatorzy, głupotę judaizujących Galatów na płaszczyźnie *praxis*, a nie brak ich inteligencji punktuje w swoim *probatio* [Longenecker 2002: 99; Betz 1979: 130; Martyn 2008: 282]. Łagodzenie tonu owej inwektywy może mieć jeszcze jedno uzasadnienie – czysto leksykalne. Być może tłumacze kierowali się chęcią rozróżnienia pomiędzy *anoētos* a przymiotnikiem *mōros*, który również implikuje głupotę związaną jednak z tępotą i intelektualną ociężałością, a nawet szaleństwem¹⁶, które znów łagodzone przez tłumaczy zyskuje niekiedy rangę co najwyżej „głupstwa”. Gdy jednak sięgniemy do greckiej literatury pozabiblijnej, dostrzeżemy, że tłumacze nie mieli złudzeń – i mam tu na myśli translacje dzieł zarówno komediopisarza Arystofanesa, mówcy Izokratesa, filozofa Platona (choć w jego wypadku panuje większa swoboda z uwagi na częste szafowanie rzeczownikami *nous*) czy historyka Herodota – *anoētos* jest tym, który nie używa głowy (dosłownie „rozumu”), a „głupiec” wydaje się jego najlepszym ekwiwalentem. Słuszność zdobycia się na taki przekład potwierdza aż dwukrotne powtórzenie przez Pawła tej inwektywy – w drugim wypadku poprzedzonej przysłówkiem *houtōs* – „tak”, „aż tak”.

Psy – semantyka inwektywy

Przed podobnymi praktykami, jak te, z którymi borykała się azjatycka wspólnota, przestrzega Paweł swój ukochany Kościół w Filipi (Flp 4,1). W liście wysłanym do wspólnoty najprawdopodobniej w 55-56 lub 60-61 roku [Flis 2011: 66-69] wspomina o trzech kategoriach błędzących, których jej członkowie powinni się wystrzegać. Czy mowa tu o trzech odrębnych grupach przeciwników? Ugo Vanni odpowiedziałby przecząco, podkreślając, że obecne w wersie asyndetony (powtórzenie czasownika *blepete*) wskazują, że pod trzema obelgami kryje się jedna grupa adresatów [Vanni 2009: 601]. W kąśliwych słowach Paweł określa ich mianem „psów, złych pracowników i okaleczonych” (BTP5).

¹⁶ Być może właśnie o szaleństwie mówi Paweł, wspominając w 1 Kor 1,18 o krzyżu; por. również z przymiotnikiem *apaideutos* (2 Tm 2,23).

Flp 3,2: Blepete tous kynas, blepete tous kakous ergatas, blepete tēn katatomēn.

Każda z tych inwektyw o tyle warta jest uwagi, że nawiązuje do innego, godnego potępienia zwyczaju. Sposoby przekładu owych pojęć, które w oryginale brzmią *kynes*, *kakoi ergatai* oraz *katatomē*, oraz próby zachowania bądź to oryginalności w przekładzie (BPK, BPZ), bądź oddania właściwego sensu (NP3) obrazuje poniższa tabela.

wydanie Biblii	Flp 3,2 ¹⁷
BJP	psy, źli robotnicy, porzezanie
BGP	psy, źli robotnicy, rozerwanie
BUG	psy, źli pracownicy, obrzezywacze
BWA	psy, źli pracownicy, przesada w obrzezywaniu
BPZ	psy, źli pracownicy, fałszywi obrzezańcy
NP3	ludzie pozbawieni skrupułów, źli pracownicy, fanatycy obrzezania
BTP5	psy, źli pracownicy, okaleczeni
BSP	psy, źli pracownicy, okaleczenie
BE	psy, źli pracownicy, fałszywe obrzezanie
BPK	psy, źli robotnicy, wyrzezani

Pierwszą z inwektyw jest funkcjonująca również w języku polskim obelga „psie”, która częściej znajduje zastosowanie w języku ulicy niż w utworach literackich. Wypowiadana jest zwykle wraz z potokiem słów agresywnych i z pewnością nie służy poprawie postępowania tego, w kogo została wymierzona. Choć pies w kulturze polskiej nie rodzi skojarzeń jednoznacznie negatywnych – wszak zwierzę to od wieków gościło na dworach i z pewnością uprzyjemniało i ułatwiało polowania – znalazł swoje miejsce w języku napastliwym, określając osobę odznaczającą się służalczością, tchórzliwością lub innowiercą¹⁸. Co warto podkreślić, nawet formy deminutywne od „psa” nie mają w polszczyźnie wydźwięku pozytywnego. Czułe odzwierzęce zdrobnienia na wzór „kotka” i „żabki”, czyli „piesku”, „kundelku” (nie wspominając o formie żeńskiej, której

¹⁷ Figuruje w tabeli inwektywy zostały wyrażone w nominatiwie.

¹⁸ Zaskakuje fakt, o którym wspomina Urszula Kolberová, że w wypadku obelgi z udziałem „psa” zastosować można epitet „pogański”, co *summa summarum* daje pejoratywne określenie osoby odmiennej wiary [Kolberová 2014: 32].

wydzwięk jest nieprzyzwoity i obraźliwy) nie konotują pozytywnie [Kolberová 2014: 31]. Przypuszczać zatem można, że jest to jeden z biblistów rozpowszechnionych w polszczyźnie, którego pierwotna wymowa pozostaje niezrozumiała.

Na negatywne konotacje towarzyszące psom dowodów dostarcza już Pięcioksiąg. Przywołać należy np. fragment Księgi Powtórzonego Prawa: *Nie zaniesiesz do domu Pana, Boga twego, zarobku nierządniczy, jak i „zapłaty dla psa”, jako rzeczy ofiarowanej ślubem. Tak jednym, jak i drugim brzydzi się Pan, Bóg twój* (Pwt 23,19). Komentatorzy odmiennie interpretują tajemniczą „zapłatę dla psa” – jedna grupa badaczy [Driver 1902: 265; Craigie 1976: 302; Vanni 2009: 613] uważa, że psem w owej wizji są mężczyźni parający się prostytutką, również homoseksualiści, druga [Tigay 1996: 216; Christensen, 2002: 550] argumentuje, że mamy do czynienia z kwotą za wynajem zwierzęcia – jakkolwiek by było, pieniądze z transakcji niosły ze sobą rytualną nieczystość, a więc implikowały naruszenie Prawa [Vincent 1897: 92] oraz implikowały idolatrię (por. Ap 22,15) [Vanni 2009: 613]. Podobnie negatywny obraz psa ukazuje Deuteronomista w Pierwszej i drugiej Księdze Samuela – Goliat prowokował Dawida słowami: *„Czy masz mnie za psa, że idziesz do mnie z kijem?”*. I zlorzeczył Dawidowi w imię filistyńskich bogów (1 Sm 17,43); mianem psa określony został rzucający w króla Dawida i jego orszak krewny nieżyjącego Saula: *Wtedy Abiszaj, syn Serui, odezwał się do króla: „Czemu ten zdechły pies ma zlorzeczyć królowi, memu panu? Pozwól, że pójdę i odetnę mu głowę!”* (2 Sm 16,9).

W kręgach żydowskich pies z oczywistych względów napawał pewnym obrzydzeniem czy też przestraczem. Był z pewnością zwierzęciem podejrzewanym o rozsiewanie rytualnej nieczystości z tej prostej przyczyny, że żywił się padliną – a nawet ciałami ludzkimi (por. 1 Krl 16,4; Oz 13,8). Jeffrey Tigay zwraca jednak uwagę, że mimo wszystko psy bywały cenione przez Żydów, ponieważ pomagały, podobnie jak to czynią obecnie, przy doglądaniu stad. Tekst o Goliacie i ciskającym kamieniami Szimei świadczy również o tym, że psy skojarzone zostały zarówno z przeciwnikami, jak i z poganami – nie tylko za sprawą ich nieczystości. W fenickim Aszkelonie odnaleziono psi cmentarz, który wśród badaczy zrodził podejrzenie, że psy mogły odgrywać istotną rolę w niektórych kultach pogańskich [Tigay 1996: 216; Stager 1991: 26-42; Wapnish i Hesse 1993: 55-80; Christensen 2002: 550]. Nie bez przyczyny psem określił Józef Flawiusz nie-Żyda z Aleksandrii, Apiona, mówiąc: „Świadectwa

te przeto Apion powinien był wziąć pod uwagę, jeśli sam nie miał serca osła i bezwstydu psa, któremu jego współobywatele mają zwyczaj cześć oddawać” (Ap 2,85) [Józef Flawiusz 1996: 76]¹⁹. Negatywna wizja psa ujawnia się również w tekstach Ewangelii. Przykładem są choćby dosadne słowa Jezusa skierowane do Syrofenicjanki, których wydzźwięku nie łagodzi nawet deminutivum „szczenięta”: „Niedobrze jest zabrać chleb dzieciom a rzucić szczeniętom” (Mt 15,26). Mając na uwadze fakt istnienia psiego cmentarza w filistyńskiej *polis* i określanie mianem psów Filiistyna Goliata, Egipcjanina Apiona oraz Syrofenicjanki i jej córki, możemy stwierdzić, że mianem „psa” Żydzi określali nie-Żydów, czyli pogan.

Pozostaje odpowiedzieć na pytanie, do czego nawiązywał Paweł, przestrzegając przed „psami” wspólnotę Filipi. Przybysze, którzy zagrazali tamtejszym chrześcijanom, nie byli poganami, ale przypuszczalnie nadmiernie przywiązani do Prawa judeochrześcijanami. W pochodzącym z XIX w. komentarzu Marvin R. Vincenta, odwołując się do wspomnianej wymiany zdań pomiędzy Jezusem i Syrofenicjanką, uważa, że pod inwektywą „psy” kryją się z zasady nieczyści – nie tyle poganie, ile fałszywi nauczyciele, którzy próbują odciągnąć wiernych od Chrystusa. Vincent neguje dalsze, związane z psami implikacje, zatrzymując się jedynie na tym jednym wątku [Vincent 1897: 92]. Problemem pozostaje jednak fakt, że dalszy kontekst Listu do Filipian wyklucza pogan. Zasadna wydaje się opinia Geralda F. Hawthorne’a, który zauważa, że kontekst jasno wskazuje na nauczycieli żydowskich czy też, co bardziej prawdopodobne, na judaizujących pogan, którzy kałają świętość wspólnoty poprzez narzucanie niepotrzebnych praktyk chrześcijanom wywodzącym się ze świata pogańskiego [Hawthorne 2004: 174]. Zważywszy na odbiorców inwektywy, którymi byli judaizanci, a nie poganie *sensu stricto*, uświadomić sobie można jej pierwotną siłę [zob. Thiessen 2017: 27]. Dla odbiorców fakt nazwania judaizujących epitetem stosowanym przez Żydów na określenie pogan musiał być szokujący i zaskakujący, ponieważ dotychczas posługiwali się nim Żydzi piętnujący pogańską nieczystość [Reumann 2008: 460]. Ponadto wyszedł on spod ręki człowieka, który jako faryzeusz przestrzegał niegdyś Prawa nader skrupulatnie. Być może Paweł miał nadzieję, że docierając do uszu fałszywych nauczycieli, epitet wstrząśnie nimi na tyle, by uświadomić im, że ich rytualizm, choć

¹⁹ [online] <http://stephanus.tlg.uci.edu/Iris/indiv/browser.jsp#doc=tlg&aid=0526&wid=003&ct=~x2y85z3&rt=y&l=20&td=greek&links=tlg>, 6.11.2019.

hołdujący judaizmowi, ma charakter zgoła pogański. Zwerbalizowanie tego zabiegu retorycznego streszcza się w wersji Rz 2,25: „Obrzezanie posiada wprawdzie wartość, jeżeli zachowujesz Prawo. Jeżeli jednak przekraczasz Prawo, będąc obrzezanym, stajesz się takim, jak nieobrzezany” (wg BTP5). Bez rozumienia Pawłowego konceptu „Żyda i Greka” i bez świadomości Pawłowej przekory wydzźwięk inwektywy staje się niejasny, czego najlepszym przykładem są parateksty przekładów biblijnych – choćby w BTP5 zastosowano przypis objaśniający: „«Psów» – zapewne mowa o wciąż ujadających na św. Pawła zwolennikach nawrotu do judaizmu”. Adresaci inwektywy – których nietrudno zidentyfikować po kontekście – wskazani zostali poprawnie, „ujadanie” jest nieprawidłową implikacją tłumacza²⁰. Nieco lepiej wypada przypis w BZP, który podaje informację o pogardzie i nieczystości. Nigdzie nie ujęto jednak informacji o odwrotnym zastosowaniu inwektywy oraz o implikacjach pogańskich, pozbawiając ją właściwej mocy wyrazu.

Żli pracownicy – inwektywa zawołowana

Druga z Pawłowych inwektyw brzmi *kakoi ergatai*, co znaczy dosłownie „źli pracownicy”. W uchu współczesnego odbiorcy brzmi jak wymierzona w kogoś, kto odznacza się lenistwem, nie wywiązuje się ze swoich obowiązków i z tej perspektywy stanowi nie tyle słowa obraźliwe, ile opisanie konkretnej cechy. Dobrze oddaje tę inwektywę język angielski, który rozróżnia pomiędzy tym, co *bad*, a tym, co *evil*. Język polski wydaje się wyjątkowo w tym wypadku nieco uboższy. Nasi „źli pracownicy” są bowiem tymi, którzy zarówno odznaczają się potępienia godnym postępowaniem, jak i są źli moralnie. Vincent ciekawie zestawia tę inwektywę z inną Pawłową obelgą, tym razem z 2 Kor 2,17, brzmiącą w oryginale *kapēleuontes*, co się tłumaczy „kupczący” [Vincent 1897: 92], choć trafniejszą analogią wydaje się inna z tego samego listu – *ergatai dolioi*, którą BTP tłumaczy wyrażeniem „podstępni działacze”, które rodzić może skojarzenia związane z powojenną historią Polski. Należy pamiętać, że terminem *ergatēs* – „robotnik”, „pracownik” określani są zwykle uczniowie Jezusa. W epistolografii Pawłowej, jak twierdził choćby Bultmann [1910: 105], po nim również Reumann [2008: 461], należałoby jednak

²⁰ Warto nadmienić, że Biblia niezmiennie rzadko wspomina o psim ujadaniu (czasownik *hylakteō*/hebr. *nbh*), a tam, gdzie się pojawia jest mowa o niezdolności psów do szczekania (Iz 56,10).

odczytywać ten termin w kontekście „uczynków Prawa” (greckie *erga tou nomou*)²¹. Ci, którzy są do nich przywiązani do tego stopnia, że narzucają je innym, nie są „robotnikami” (*ergatai*) Jezusa, ale „złymi robotnikami” (*kakoi ergatai*), wikłając słabych w niepotrzebne im do zbawienia przepisy Tory. Z uwagi na szerszy kontekst literacki można stwierdzić, że niepozorne wyrażenie *kakoi ergatai* jest inwektywą, która dla ucha odbiorcy brzmi zapewne jak ocena – i to nie tyle moralna, ile jakościowa, wskazująca raczej na niedbałość niż na wyrządzanie zła. Tymczasem nie bez przyczyny inwektywa ta została wpleciona pomiędzy psy i okaleczonych, nie tylko wzmacniając siłę Pawłowych argumentów, ale również piętnując zło, by przywołać do porządku tych, którzy je wyrządzają swoim przywiązaniem do judaizmu, oraz by przestrzec wspólnotę w Filipi przed negatywnymi wpływami z zewnątrz. Jak ją zatem przełożyć, by zyskała pierwotną moc? Z pewnością warto byłoby zachować konsekwencję terminologiczną w języku docelowym – skoro *ergatai* w Ewangeliach w BTP5 tłumaczeni są rzeczownikiem „robotnicy” („żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało”; Mt 9,37-38; por. Łk 10,2; 1 Tm 5,18; Jk 4,5)²², należy przełożyć ów termin tak samo w Liście do Filipian i innych miejscach, w których znalazł on swoje zastosowanie, by unikać takich ekwiwalentów jak wspomniani „działacze” (2 Kor 11,13) i nie utracić ewangelicznych skojarzeń. Być może lepiej byłoby również przymiotnik zastąpić rzeczownikiem, by zamiast „złych robotników” (jak u Popowskiego w BPK) zyskać „robotników złej sprawy/zła”.

²¹ Vanni sugeruje, że Paweł nawiązuje tu do „uczynków ciała” (zob. Ga 5,19). Autor rezygnuje tym samym z węższej interpretacji żydowskiej, skłaniając się ku kontekstom idolatrycznym i misteryjnym [Vanni 2009: 614-615]. Podobnym tropem podążył Nanos, podkreślając obecność w Filipi kultu bożków: Silwanusa, Diany, Cerbera, Hekate, Kybele, spośród których kilkoro ukazywano z psami lub którzy składali do „psich”-orgiastycznych praktyk. Dalej wspomina autor o filozofach, zwłaszcza cynikach, jako o adresatach Pawłowych obelg, oraz o poganach i bałwochwalcach w kontekście 1 Krl 18,1-22,40 [Nanos 2009: 475-479]. Sugestie wspomnianych egzegetów każą całkowicie zrezygnować z judaistycznego kontekstu, który Paweł wydaje się wprowadzać, wspominając w bezpośrednim kontekście o „ludzie prawdziwie obrzezanym” (Flp 3,3), czyli w opozycji do ludu obrzezanego nieprawdziwie.

²² W wypadku Mt 9,37 oraz paralelnego Łk 10,2 zaskakuje konsekwencja polskich wydań, z których wszystkie (ze wspomnianych) podążają za przekładem *ergatai* terminem „robotnicy”. Możliwe, że w tym wypadku przeważał *usus* oraz silne zakorzenienie biblizmu w języku polskim.

Okaleczenicy – obraźliwe implikacje

Trzecia z inwektyw z Flp 3,2 przysporzyła polskim tłumaczom zdecydowanie najwięcej kłopotów. Wujek oddał ją słowem „porzezanie”, BGP wspomina o „rozerwaniu”, w wersji uwspółcześnionej (BGU) o „obrzezywaczach”, BPZ o „fałszywych obrzezańcach”, NP3 o „fanatykach obrzezania”, BSP o „okaleczeniu”, BPK o „wyrzeżanych”, zaś BTP5 o „okaleczeńcach”. Bezsprzecznie rzeczownik *katatomē* nie należy do łatwych do przekładu, z tego również względu, że jest biblijnym *hapax legomenon*. W LXX znajdujemy jedynie formę czasownikową *katatemnō*, każdorazowo odwołującą się do czynności niezgodnej z Prawem (Kpł 21,5; Oz 7,14) lub właściwej poganom (1 Krl 18,28; Iz 15,2). Czy *katatomē* należy rozumieć w kategoriach obrzezania? Z pewnością tak, jednak z tą różnicą, że termin „obrzezanie” jest zbitką przymyka *peri* – a nie *kata* – i rzeczownika *tomē*, czyli „cięcie”. Paweł, mówiąc o obrzezaniu, któremu sam został poddany (3,4-5), posługuje się w dalszych wersach (3,3.5) wspomnianym rzeczownikiem *peritomē*, a nie *katatomē*. Rodzi się zatem pytanie, skąd ta terminologiczna zmiana i decyzja o zastosowaniu oryginalnego *katatomē* oraz czy dość nienaturalnie brzmiący dla polskiego ucha „okaleczeniec” może się obronić. Jan Flis sugeruje, że mamy tu do czynienia z paronomazją [Flis 2011: 349], co wydaje się zasadne, zważywszy na dalsze używanie formy *peritomē* oraz na fakt, że Paweł nigdy nie potępił praktyki obrzezania jako takiej [Thiessen 2017: 28]. Należy jednak zaznaczyć, że *katatomē* nie jest urobionym przez Pawła neologizmem, ponieważ „rozcięcie” – tak należałoby ów termin przełożyć dosłownie – wspomniane zostało w czasach poprzedzających Nowy Testament, choćby przez Hyperidesa (*In Demosthenem*, fr. 3,9,20; por. Filochorus, *Fragmenta* 3b,328,F, fr. 58,1-2), u którego oznacza niszę, Teofrasta (*Historia plantarum* 4,8,10,3), w znaczeniu bruzd na makówce²³. LXX wskazuje natomiast, że nacinanie ciała było jedną z praktyk pogańskich. Jeżeli więc rację ma Matthew Thiessen, że Paweł adresuje swoje słowa do judaizujących pogan, którzy bezprawnie obrzezali [Thiessen 2017: 30], wówczas dobór terminów staje się nader jasny. Problemem pozostaje jednak wciąż wybór polskiego ekwiwalentu przystającego do kontekstu i mniej enigmatycznego niż wspomniane „rozcięcie”. Flis przywołał propozycję Popowskiego, który urobił termin „wyrzeżanie” (*uważajcie na tych wyrzeżanych*, BPK), który właściwie oddaje

²³ [online] <http://stephanus.tlg.uci.edu/Iris/indiv/tsearch.jsp#s=1>, 5.11.2019; zob. Montanari 2015: 1087.

kąśliwy charakter tego słowa w omawianym kontekście [Flis 2011: 347-348]. Należy podkreślić słabość tej propozycji, która we współczesnym kontekście może być myląca – terminem „wyrzeczanie” określa się klitoridektomię, czyli barbarzyński zwyczaj obrzezania kobiet. Zważywszy na przedrostek *kata*, można by się pokusić o stworzenie terminu „przerzeczanie”, który w kontekście tworzonych w polszczyźnie czasowników z przedrostkiem „prze-” nadaje różne odcienie znaczeniowe. W wypadku omawianej inwektywy wskazywałby na zintensyfikowanie czynności (por. „przekarmić”, „przesolić”), które korespondowałoby z wielkim zapalem judaizujących i z sensem narzucanym jej przez kontekst. Paweł wskazuje bowiem, że *peritomē* dzięki *novum* Chrystusa stało się jedynie *katatomē* – implikujące przymierze człowieka z Bogiem „obrzezanie” stało się wikłającym w rytualizm „przerzeczaniem”. Zastosowanie polskiego neologizmu mogłoby pogłębić zrozumienie Pawłowych intencji oraz umożliwić zachowanie sarkazmu, który towarzyszy wspomnianej inwektywie.

Konkluzja

Inwektywy są nieodłącznym elementem języka Biblii, ale ich funkcja w tekstach Nowego Testamentu uległa przeobrażeniom. Głównym ich celem stała się zmiana postępowania tego, w którego zostały wymierzone, ewentualnie ostrzeżenie tych, którzy mogą znajdować się pod jego zgubnym wpływem. Inwektywa nowotestamentowa odcisnęła swoje piętno na inwektywie chrześcijańskiej, chętnie praktykowanej m.in. przez Ojców Kościoła [zob. Rosik 2015, 15-25]. Analiza dwóch krótkich (Ga 3,1.3 i Flp 3,2), rozumianych intuicyjnie inwektyw, umożliwiła wskazanie trudności, z jakimi boryka się tłumacz chcący zachować pierwotny wydźwięk inwektywy. By osiągnąć ten cel, zaproponowano cztery rozwiązania. W wypadku nacechowanej silnymi emocjami inwektywy w Ga 3,1.3, którą Paweł skierował do wspólnoty lub wspólnot z krainy galackiej, ulegających wpływom judaizantów, nie należy eufemizować inwektywy, która wprost piętnuje głupotę takiego postępowania. Za takim rozwiązaniem przemawia powtórzenie określenia „głupi” w w. 3 z przysłówkiem *houtōs* – „aż tak”. Gdy zaś mowa o Flp 3,2, w którym pojawia się seria trzech inwektyw, zaproponowano, by: w wypadku „psów” objaśnić inwektywę w przypisie, aby uniknąć zagrożeń płynących z intuicyjnego rozumienia inwektywy, która istnieje również w języku polskim, wyrażając m.in. łatwowierność i pogardę, tymczasem w oryginale greckim oznacza przede wszystkim pogańską

nieczystość; gdy mowa o „złych robotnikach”, należy zachować translatorską konsekwencję – skoro wspomniani m.in. w Mt 9,37-38 i Łk 10,2 *ergatai* przetłumaczeni zostali poprzez „robotników”, również w inwektywie należy pozostawić „robotników”. Taki zabieg pozwoli zrozumieć, że ci, których Paweł uważa za „złych robotników”, są tożsami z ludźmi, którzy głosząc Ewangelię, stawiają przed sobą niewłaściwe cele i posilkują się niewłaściwymi narzędziami; co do *hapax legomenon* rzeczownika *katatome* można uciec się do neologizmu. Nadużywanie obrzezania jako środka ewangelizacji można określić „przerzezaniem”, które implikuje przesadne przywiązanie do Prawa, z przymuszaniem poganochrześcijan do obrzezania wyłącznie. Autorka proponuje zatem następujące korekty omawianych wersetów²⁴ w planowanym VI wydaniu BTP:

Ga 3,1: O głupi Galaci! Któż was urzekł, was, przed których oczami nakreślono obraz Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego?

Ga 3,3: Czy jesteście aż tak głupi, że zacząwszy duchem, chcecie kończyć ciałem?

Flp 3,2: Strzeżcie się psów, strzeżcie się robotników złej sprawy, strzeżcie się przerzezania!

Rozwiązania proponowane w tym artykule są konsekwencją prób translatorskich opartych na wytycznych, którymi kieruje się zespół opracowujący VI wydanie Biblii Tysiąclecia (przeznaczone do prywatnej i wspólnotowej lektury), którego nadrzędnym celem jest wyklarowanie tekstu biblijnego jak najszerszemu gronu odbiorców o przynajmniej średnim wykształceniu.

Bibliografia

- Abramowiczówna, Z. (1958), *Słownik grecko-polski (I)*, PWN, Warszawa.
- Auerbach, E. (2006), *Język literacki i jego odbiorcy w późnym antyku łacińskim i średniowieczu* (tłum. Robert Urbański), Homini, Kraków.
- Betz, H. D. (1979), *Galatians. A Commentary on Paul's Letter to the Churches in Galatia*, Philadelphia, Hermeneia, Fortress Press, Philadelphia.
- Bultmann, R. (1910), *Der Stil der paulinischen Predigt und die kynisch-stoische Diatribe*, FRLANT 13, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen.

²⁴ Zmiany dotyczą w tym wypadku wyłącznie inwektyw, ponieważ tylko one były przedmiotem badań w niniejszym tekście.

- Caplan, H., „Introduction”, [w:] Harry Caplan, red. *Ad C. Herennium de ratione dicendi. Rhetorica ad Herennium*, Loeb Classical Library 403, Harvard University Press, London–Cambridge, vii–xl.
- Christensen, D. L. (2002), *Deuteronomy 21:10-34:12*, Word Biblical Commentary 6B, Word, Incorporated, Dallas.
- Craigie, P. C. (1976), *The Book of Deuteronomy*, The New International Commentary on the Old Testament, Wm. B. Eerdmans Publishing Co., Grand Rapids, MI.
- Driver, S. R. (1902), *A Critical and Exegetical Commentary on Deuteronomy*, The International Critical Commentary on the Holy Scriptures of the Old and New Testaments 3, T. & T. Clark, Edinburgh.
- Dunn, J. D. G. (1993), *The Epistle to the Galatians*, Black's New Testament Commentary, Hendrickson Publishers, Peabody, MA.
- Fiore, B. (1990), „Invective in Romans and Philippians”, *Proceedings*. 10: 185-188.
- Flis, J. (2011), *List do Filipian. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament XI, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa.
- Hawthorne, G. F. (2004), *Philippians*, Word Biblical Commentary 43, Word, Incorporated, Dallas.
- Józef Flawiusz (1996), *Przeciw Apionowi. Autobiografia* (tłum. Jan Radożycki), Oficyna Wydawnicza „Rytm”, Warszawa.
- Jurzyk, P. (2006), „Wybrane elementy napastliwej polemiki antyariańskiej w «Orationes contra Arianos» św. Atanazego Wielkiego na tle literackiej tradycji inwektyw”, *Wrocławski Przegląd Teologiczny*. 14/2: 179-195.
- Kamińska-Szmaj, I. (2007), *Agresja językowa w życiu publicznym. Leksykon inwektyw politycznych 1918-2000*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Kolberová, U. (2014), „Wyzwiska z komponentem «pies» w języku polskim”, *Opera slavica*. 24/2: 29-37.
- Kopaliński, W. (2007), *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem (IV/1:A-M)*, HPS, Warszawa.
- Kowalski, M. (2013), *Transforming Boasting of Self into Boasting in the Lord. The Development of the Pauline Periautologia in 2 Cor 10-13*, University Press of America, Lanham–Boulder–New York.
- Liddell, H. G., Scott, R., Jones, H. S. (1996), *A Greek-English Lexicon*, Clarendon Press, Oxford.
- Liebermann, W.-L. (2006), „Invective”, [w:] Hubert Cancik, Helmuth Schneider, Christine F. Salazar, eds. *Brill's New Pauly*, [online] <https://referenceworks>.

- brillonline.com/entries/brill-s-new-pauly/invective-e525660?s.num=0&s.f.s2_parent=s.f.book.brill-s-new-pauly&s.q=invective, 3.04.2020.
- Longenecker, R. N. (2002), *Galatians*, Word Biblical Commentary 41, Word, Incorporated, Dallas.
- Majewski, M. (2013), *Jak przekłady zmieniają Biblię. O teorii i praktyce tłumaczenia Pisma Świętego*, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Kraków, [online] <https://upjp2.academia.edu/MarcinMajewski>.
- Martyn, J. L. (2008), *Galatians. A New Translation with Introduction and Commentary*, Yale University Press, New Haven–London.
- Montanari, F. (2015), *The Brill Dictionary of Ancient Greek*, Brill, Leiden–Boston.
- Moo, D. (2013), *Galatians*, Baker Exegetical Commentary on the New Testament, Baker Academic, Grand Rapids.
- Nanos, M. (2009), „Paul’s Reversal of Jews Calling Gentiles «Dogs» (Philippians 3:2). 1600 Years of an Ideological Tale Wagging an Exegetical Dog?”, *Biblical Interpretation*. 17(4): 448-482, <https://doi.org/10.1163/156851508X329692>.
- Oxford Latin Dictionary* (2012), Peter G. W. Glare, red. Oxford University Press, Oxford. (Glare)
- Pitta, A. (1996), *Lettera ai Galati. Introduzione, versione, commento*, Scritti delle Origini Cristiane, Edizioni Dehoniane, Bologna.
- Plummer, A. (1911), *A Critical and Exegetical Commentary on the First Epistle of St. Paul to the Corinthians*, C. Scribner’s Sons, New York.
- Reumann, J. (2008), *Philippians. A New Translation with Introduction and Commentary*, Yale University Press, New Haven–London.
- Rosik, M. (2015), „Chrząkający wieprz, powolny jak żółw. Ojcowie Kościoła i oratorska sztuka inwektywy”, *Życie Duchowe*. 83: 15-25.
- Sławiński, J. (1989), „Inwektywa”, [w:] Michał Głowiński et al., *Słownik terminów literackich*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Stager, L. E. (1991), „Why Were Hundreds of Dogs Buried at Ashkelon?”, *BAR*. 17/3: 26-42.
- Thiessen, M. (2017), „Gentiles as Impure Animals in the Writings of Early Christ Followers”, [w:] *Perceiving the Other in Ancient Judaism and Early Christianity*, Michal Bar-Asher Siegal et al., eds. WUNT.1 394, Mohr Siebeck, Tübingen, 19-32.
- Tigay, J. H. (1996), *Deuteronomy*, The JPS Torah Commentary, Jewish Publication Society, Philadelphia.
- Wapnish, P., Hesse, B. (1993), „Pampered Pooches or Plain Pariahs? The Ashkelon Dog Burials”, *The Biblical Archaeologist*. 56/2: 55-80, <https://doi.org/10.2307/3210250>.

- Watson, L. C. (2012), „Invective”, [w:] *The Oxford Classical Dictionary (I)*, Simon Hornblower, Antony Spawforth, eds. Oxford University Press, Oxford, 740.
- Vanni, U. (2009), „Antigiudaismo in Filippesi 3,2? Un ripensamento”, [w:] *Paolo di Tarso. Archeologia – Storia – Ricezione (II)*, Luigi Padovese, a cura di. Effatà Editrice, Cantalupa, 601-620.
- Vincent, M. R. (1897), *A Critical and Exegetical Commentary on the Epistles to the Philippians and to Philemon*, C. Scribner's sons, New York.

Bibliografia współczesnych wydań Biblii

- Biblia Ekumeniczna, to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu z księgami deuterokanonicznymi. Przekład ekumeniczny z języków oryginalnych* (2018), wyd. 2, Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa. (BE)
- Biblia Pierwszego Kościoła* (2017), tłum. Remigiusz Popowski, Vocatio, Warszawa. (BPK)
- Biblia Święta to jest Księgi Starego y Nowego Przymierza z Żydowskiego y Greckiego Języka na Polski pilnie i wiernie przethumaczone* (1632), Gdańsk. (BGP)
- Biblia. To jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu* (1975), Nowy przekład z języków hebrajskiego i greckiego opracowany przez Komisję Przekładu Pisma Świętego, Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Warszawa. (BWA)
- Die Bibel. Einheitsübersetzung der Heiligen Schrift* (2018), Katholisches Bibelwerk, Stuttgart. (EIN)
- La Bibbia. Nuovissima versione dai testi originali* (1995), Edizioni Paoline, Milano. (IEP)
- La Bible de Jérusalem* (1973), Les Éditions du Cerf, Paris. (FBJ)
- La Bible. Traduction officielle liturgique* (2013), Mame, Paris. (BTL)
- La Sacra Bibbia* (2008), Unione editori e librai cattolici italiani, Roma. (CEI)
- New Jerusalem Bible* (1985), Darton, Longman & Todd Limited and Doubleday, London–New York. (NJB)
- Nowe Przymierze. Pismo Święte Nowego Testamentu* (2009), wyd. 3, Ewangeliczny Instytut Biblijny-Liga Biblijna, Poznań. (NP3)
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie polskim W. O. Jakuba Wujka SJ* (1962), Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy, Kraków. (WJP)
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych* (2012), opracował zespół biblistów polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, wyd. 5, Pallottinum, Poznań. (BTP5)

- Pismo Święte. Stary i Nowy Testament w przekładzie z języków oryginalnych* (2013), Księgarnia Świętego Wojciecha, Poznań. (BPZ)
- Pismo Święte. Stary i Nowy Testament: pilnie i wiernie przetłumaczone w 1632 roku z języka greckiego i hebrajskiego na język polski, z uwspółcześnioną gramatyką i uaktualnionym słownictwem* (2009), Fundacja Wrota Nadziei, Toruń. (BUG)
- The New American Standard Bible* (1995), The Lockman Foundation, La Habra. (NAS)

STRESZCZENIE

Obelgi (*contumelia*) i inwektywy (*invectiva oratio*) były również znane autorom natchnionym, choć ich wydźwięk we współczesnych przekładach jest zwykle łagodzony. Czy w wypadku inwektywy tłumacz powinien unikać stanowczego tonu inwektyw w ich pierwotnym brzmieniu, czy powinien pozostać mu wierny? Rozwiązanie zostało ukazane na drodze analizy inwektyw Pawłowych w Flp 3,2 i w Ga 3,1.3. Autor stara się przekonać, że: 1) unikanie inwektyw w przekładzie osłabia przekaz oryginału (Ga 3,1.3); 2) spójność translacyjna („żli pracownicy”; Flp 3,2) sprzyja zrozumieniu inwektyw; 3) inwektywy, które istnieją w języku polskim, gdy ich zakres odbiega od greckiego oryginału, wymagają wyjaśnienia w przypisie („psy”; Flp 3,2); 4) mnogość *hapax legomena* w Biblii usprawiedliwia stosowanie neologizmów, o ile odzwierciedlają treść oryginału („przerzezanie”; Flp 3,2).

Słowa kluczowe: inwektywa, przekład biblijny, Biblie polskie, Flp 3,2, Ga 3,1.3

SUMMARY

„Psy i okaleczeni”. Translating Paul’s Invectives against Judaizers (Gal. 3:3; Phil. 3:2)

Insults (*contumelia*) and invectives (*invectiva oratio*) were known to inspired authors, but their overtones in modern translations usually lose their strength. Should a translator avoid harsh words contained in the original

invectives, or should he remain faithful to them? It is shown by analyzing Paul's invectives in Phil. 3:2 and in Gal. 3:1.3. The author claims that: 1) avoiding the invectives in the translation weakens a message of the original text (Gal. 3:1.3); 2) the translational consistency ("zli pracownicy"; Phil. 3:2) favors understanding of the invectives; 3) the invectives that exist in Polish, when their scope deviates from the Greek original, require clarification in footnotes ("psy"; Phil. 3:2); 4) the multitude of *hapax legomena* in the Bible justifies the use of neologisms, as long as they accurately reflect the content of the original ("przerzezanie"; Phil. 3:2).

Keywords: invective, Bible translation, Polish Bibles, Phil. 3:2, Gal. 3:1.3